

Sygn. akt II AKa 301/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Eichstaedt (spr.)
Sędziowie:	SA Krystyna Mielczarek SA Maria Wiatr
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2013 r.

sprawy

wnioskodawcy **R. A.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 29 października 2012 r., sygn. akt II Ko 150/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Sygn. akt II AKa 301/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2012r. wydanym w sprawie II Ko 150/12 Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. A. kwotę 130.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od 28 września 2010r. do 6 października 2011r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku. W pozostałej natomiast części żądania wnioskodawcy (dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie ponad 130.000 zł. oraz odszkodowanie za poniesioną szkodę w kwocie 925.612,10 zł.) zostały oddalone.

Wyrok sądu I instancji w ustawowym terminie zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy R. A. w części oddalającej żądanie zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

stosowane wobec wnioskodawcy oraz w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych od orzeczonej kwoty zadośćuczynienia od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Pełnomocnik wnioskodawcy podnosząc zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych w konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz R. A. od Skarbu Państwa łącznej kwoty 5.925.612,10 zł., na którą to kwotę składają się: kwota 5.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwota 925.612,10 zł. tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2010r., to jest od dnia zastosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego (zobacz szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 300-302).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelację pełnomocnika wnioskodawcy należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych kwestionujących wysokość zasądzonych na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż ustalona wysokość zadośćuczynienia musi znajdować swoje uzasadnienie w rozmiarze doznanych krzywd, gdyż w przeciwnym wypadku prowadzi może do nieuzasadnionego wzbogacenia wnioskodawcy. Warto przypomnieć, iż w niniejszej sprawie sąd meriti zasądził na rzecz wnioskodawcy kwotę 130.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od 28 września 2010r. do 6 października 2011r. (rok i 8 dni).

Niewątpliwie ocena doznanej krzywdy w wypadku niesłusznego tymczasowego aresztowania i ustalenie wysokości zadośćuczynienia za jej doznanie, stanowi trudną do skonkretyzowania ocenę w formie pieniężnej. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi jednak do wniosku, iż sąd meriti wbrew sugestii pełnomocnika wnioskodawcy, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na jej wysokość.

Celem przypomnienia warto nadmienić, iż przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia na sumę 130.000 zł. sąd meriti brał m. in. pod uwagę: a) okres tymczasowego aresztowania; b) uciążliwości związane z tymczasowym aresztowaniem osoby, która w takiej formie pierwszy raz miała kontakt z zakładem karnym i środowiskiem przestępczym; c) okoliczność, iż niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie dotyczyło funkcjonariusza policji, którego w dodatku niezasadnie oskarżono o gwałt, co powodowało większe szkody ze strony innych osadzonych; d) osadzenie R. A. w Zakładzie Karnym w P., gdzie był rozpoznawalny przez innych osadzonych jako funkcjonariusz policji, a także pogardliwe odnoszenie się przez funkcjonariuszy służby więziennej do niego; e) warunki bytowe w jakich wnioskodawca przebywał w trakcie tymczasowego aresztowania oraz dostępność do usług medycznych; f) negatywny wydźwięk jaki miał miejsce w społeczności lokalnej w związku z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy oraz postawionymi mu zarzutami. Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje także, iż sąd meriti brał również pod uwagę dolegliwości psychofizyczne na jakie cierpiał wnioskodawca w trakcie pobytu w areszcie śledczym i po jego opuszczeniu.

Dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie”, o jakim mowa w art. 552 k.p.k., miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, a zwłaszcza art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Wszakże ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy (postanowienie SN z dnia 27 lipca 2005r., II KK 54/05, Lex nr 152495; zobacz także w zakresie dotyczącym „odpowiedniego” zadośćuczynienia postanowienie SN z dnia 5 maja 2005r., V KK 413/04, Lex nr 149653; podobnie wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 sierpnia 2012r., Lex nr 1217767; porównaj również wyrok SA w Katowicach z dnia 10 marca 20005r., II AKa 55/05, KSZ 2005r., nr 7-8, poz. 144).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż ustaloną przez sąd meriti wysokość zadośćuczynienia na kwotę 130.000 zł., w realiach niniejszej sprawy w żadnym wypadku nie można uznać za zadośćuczynienie symboliczne, a wręcz przeciwnie w ocenie sądu apelacyjnego uwzględnia wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na jej wysokość, w tym także m. in. takie jak: a) czas trwania tymczasowego aresztowania; b) cierpienia moralne związane z tymczasowym aresztowaniem funkcjonariusza policji; c) niemożność wzięcia udziału w wyborach; d) dolegliwości zdrowotne, w tym także związane z nadużywaniem alkoholu po opuszczeniu aresztu śledczego; e) medialną „nagonkę” na R. A., która była związana z postawionymi mu zarzutami i stosowaniem tymczasowego aresztowania; f) cenzurowanie wbrew obowiązującym przepisom korespondencji kierowanej na etapie śledztwa do obrońcy, co znacznie utrudniało kontakt wnioskodawcy z obrońcą i inne jeszcze wskazane w pisemnym środku odwoławczym.

W tym miejscu należy odnotować, iż porównując wysokość przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia z podobnymi sprawami rozpoznawanymi w okręgu tutejszego sądu apelacyjnego podnieść należy, iż jest to kwota wysoka. Reasumując stwierdzić należy, iż żądanie przez wnioskodawcę zadośćuczynienia w kwocie 5.000.000 zł. w ocenie sądu apelacyjnego jest zdecydowanie wygórowane i jak słusznie dostrzegł to sąd meriti nosi znamiona nieuzasadnionej korzyści majątkowej, znacznie wykraczającej ponad swój kompensacyjny cel.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych w zakresie oddalonego żądania dotyczącego odszkodowania związanego z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, należy w pierwszej kolejności podnieść, iż szkoda nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Różnica ta, czy w postaci ubytku lub braku przyrostu majątku, czy zwiększenia się zadłużenia, jest szkodą w rozumieniu art. 552 k.p.k. w zw. z art. 361§1 i 2 k.c. tylko o tyle, o ile jest normalnym następstwem pozbawienia możliwości zarobkowania, a nie wynikiem innych przyczyn (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego – komentarz, Tom III, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2012r., s. 474).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy dostrzec należy, co stara się ze zrozumiałych powodów nie zauważyć pełnomocnik wnioskodawcy, iż jak prawidłowo ustalił to sąd meriti, wnioskodawca decyzję o przejściu na wcześniejszą emeryturę z dniem 20 grudnia 2010r. podjął zupełnie samodzielnie, a decyzja ta w żadnym wypadku nie była wymuszona naciskami czy też szantażem ze strony przełożonych. Znamienne są tutaj słowa samego wnioskodawcy, który składając na rozprawie w dniu 9 października 2012r. zeznania (zobacz: k. 234 odw.) wręcz podał, iż samodzielnie napisał raport o odejściu z dniem 20 grudnia 2010r. ze służby, a obecny wówczas przy tej czynności pracownik kadr KMP w P. nie chciał od niego wziąć tego raportu, tłumacząc mu, iż źle robi. Nie należy także tracić z pola widzenia faktu, iż wszystkie należności z tytułu służby w policji w postaci wynagrodzenia, dodatków, nagrody za okres od momentu zatrzymania wnioskodawcy do chwili zwolnienia ze służby, co nastąpiło z dniem 20 grudnia 2010r., a było wynikiem podjętej przez wnioskodawcę samodzielnie decyzji o przejściu na emeryturę, zostały w/wym. wypłacone. Wypłacono także wnioskodawcy wyrównanie z tytułu ustalonej ostatecznie wysokości emerytury.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż brak jest po stronie wnioskodawcy szkody związanej z jego tymczasowym aresztowaniem, skoro wszystkie zaległe należności zostały mu wypłacone, a przejście na emeryturę było wynikiem samodzielnej i niezależnej od organów państwowych decyzji wnioskodawcy. Bezopornym jest bowiem to, iż po uniewinnieniu wnioskodawcy wypłacono mu za okres tymczasowego aresztowania wynagrodzenie w części w jakiej jego wypłata została mu zawieszona, a także wszystkie należne dodatki. Jak słusznie zauważył to sąd meriti, skoro wnioskodawca samodzielnie podjął decyzję o przejściu na emeryturę, to niewątpliwie podjął ją na własne ryzyko i dlatego też brak jest podstaw do uznania, że ryzyko to winien wziąć obecnie na siebie Skarb Państwa, wyrównując wnioskodawcy wynikłe stąd straty finansowe. Argumentacja sądu meriti w tym zakresie jest zasadna i zasługuje na całkowitą aprobatę sądu odwoławczego, a zatem nie ma potrzeby ponownego przetwarzania jej w treści niniejszego uzasadnienia.

Konstatując przedmiotowe rozważania stwierdzić należy, iż wbrew sugestiom pełnomocnika wnioskodawcy sąd okręgowy w trakcie procedowania nie dopuścił się obrazy wskazanych w apelacji przepisów postępowania, to jest:

zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) oraz art. 410 k.p.k., a także nie popełnił błędów w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia jakie zapadło.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego niezasadny jest także zarzut podnoszony przez pełnomocnika wnioskodawcy, iż sąd I instancji ustawowe odsetki od kwoty 130.000 zł. nieprawidłowo zasądził od chwili uprawomocnienia się wyroku. Jak bowiem czytamy w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1991r. (sygn. akt V KRN 475/90, OSNKW 1991r., z. 10-12, poz. 52) odsetki od sumy pieniężnej stanowiącej odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub tymczasowe aresztowanie (dotyczy to także zadośćuczynienia) są wynagrodzeniem za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, która jest już wymagana, i dlatego należy uznać, że za czas do wydania przez sąd prawomocnego orzeczenia odszkodowawczego odsetki nie przysługują. Podobne stanowisko wyraził także Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 27 września 2005r. (sygn. akt II AKa 145/05, OSA 2006r., nr 8, poz. 48). Również Sąd Apelacyjny w Łodzi stoi na stanowisku, iż dopiero prawomocne orzeczenie sądowe określa wymaganą sumę odszkodowania i zadośćuczynienia. Inna droga nie została przez ustawodawcę przewidziana, a więc tylko orzeczenie sądowe określa, od kiedy roszczenie jest wymagalne. Skarb Państwa od tej pory dopiero, w wypadku opóźnień z zapłatą należności, ponosi odsetki za tę zwłokę (wyrok SA w Łodzi z dnia 15 grudnia 2008r., II AKa 247/07, KZS 2009r., nr 5, poz. 72).

Stosownie do treści przepisu art. 554§2 k.p.k. in fine postępowanie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wolne jest od kosztów (dotyczy to także postępowania odwoławczego).